**Jak przechować wspomnienia?**

**Im częściej korzystamy z cyfrowych narzędzi, tym więcej wspomnień gromadzimy w swoich smartfonach i chmurach sieciowych. Czy jeszcze wracamy do pamiątek, które zapisujemy w telefonie? Projekt NIDO autorstwa Agaty Starmach, absolwentki School of Form Uniwersytetu SWPS ma nam pomóc przypomnieć sobie najważniejsze chwile.**

Nowoczesne technologie dają nam nieograniczone możliwości dokumentowania każdego etapu naszego życia. Wspomnienia z podróży, spotkań z przyjaciółmi i rodzinnych uroczystości zwykle przechowujemy w chmurze lub na nośnikach pamięci. Gromadzimy ogromne liczby plików, nad którymi ciężko jest nam zapanować. W rezultacie gubimy się w nadmiarze i nie umiemy odnaleźć istotnych dla nas momentów.

Agata Starmach twierdzi, że sposób, w jaki zbieramy pamiątki ma wpływ na to, jak często do nich wracamy i czy dzielimy się nimi z bliskimi. Tak powstał zestaw czterech figurek NIDO, czyli opiekunów naszych wspomnień. W każdym obiekcie ukryty jest pendrive przeznaczony na nasze najważniejsze historie. Projekt ma skłonić nas do wybrania znaczących wydarzeń i nadania im szczególnego miejsca.

*Rozpoczynając myślenie o mojej pracy dyplomowej skupiłam się na przedmiotach, które przywołują wspomnienia. Konfrontując ten temat z moimi bliskimi spotkałam się z niesamowitym zaangażowaniem pokolenia moich rodziców, dla których kolekcjonowanie albumów, pocztówek z wycieczek czy pamiątek jest naturalne. Skonfrontowałam tę postawę z podejściem moich rówieśników, którzy swoje historie gromadzą głównie w mediach społecznościowych i na smartfonach* – opowiada Starmach.

*Nasunęło mi to myśl, że osobiste i wartościowe rzeczy zachowujemy już tylko w formie cyfrowej, stąd wziął się pomysł na projekt. Chciałam nadać namacalną formę rzeczom, które przechowujemy w chmurach, komputerach czy telefonach* – dodaje.

**Album babci czy cyfrowa chmura?**

Przedmioty mają zdolność przenoszenia nas do przeszłości, zwracają naszą uwagę i nawet ukryte na strychu nie dają o sobie zapomnieć. Inaczej jest z cyfrowymi narzędziami, w których możemy opublikować coś na kilka godzin albo zamieścić niezliczone ilości plików i już nigdy do nich nie wrócić.

*Codziennie robimy nawet kilkadziesiąt zdjęć smartfonem. Przez to, że te fotografie nie mają formy materialnej, możemy zbierać je w nieskończoność. Ten nadmiar nie przeszkadza nam tak, jak gromadzone przedmioty, które w pewnym momencie musimy uporządkować. Niesie to za sobą jednak inny problem. Nie umiemy zdecydować, które pamiątki są dla nas najważniejsze, nie robimy w nich selekcji i nie wracamy do wydarzeń z przeszłości* – tłumaczy Agata.

**Opiekun wspomnień**

Absolwentka School of Form w swoim projekcie połączyła to, co cyfrowe z tym, co materialne, tworząc zestaw czterech figurek. Każda z nich wiąże się z pewnym rodzajem historii: pasją, związkiem, rodziną i podróżą. Projekt wykonany jest z trwałych i szlachetnych materiałów: drewna orzechowego i pozłacanej porcelany. Przedmioty swoją formą nie zdradzają czym są i co przechowują. Są skrytkami, o których wie tylko ich właściciel i do niego należy decyzja, czy chce się dzielić swoimi tajemnicami z innymi. Agata do każdej figurki zaprojektowała opakowanie po to, żeby NIDO mogło podróżować z nami przez całe życie.

*Agata Starmach, absolwentka School of Form Uniwersytetu SWPS*

\*\*\*

**School of Form** to katedra wzornictwa Uniwersytetu SWPS, działająca od października 2011 roku. Studia stacjonarne trwają 3,5 roku, a po ich ukończeniu absolwenci uzyskują tytuł licencjata Uniwersytetu SWPS na kierunku wzornictwo. Nad unikalnym programem nauczania, który łączy w sobie elementy edukacji projektowej i humanistycznej, pracował zespół ekspertów pod przewodnictwem Lidewij Edelkoort, wieloletniej szefowej Design Academy Eindhoven, która jest dyrektorem strategicznym i mentorem School of Form. Program studiów z zakresu wzornictwa otrzymał najwyższą punktację w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na kierunki zamawiane. W październiku 2020 roku School of Form zostanie przeniesione z Poznania do swojej nowej siedziby, którą będzie dzielić z warszawskim kampusem Uniwersytetu SWPS.

School of Formwspółpracuje z polskimi i światowymi projektantami, wykładowcami i ekspertami, pracującymi dla najlepszych marek i firm z różnych branż. Zajęcia prowadzą m.in. Oskar Zięta, Agnieszka Jacobson-Cielecka (dyrektor artystyczna School of Form), Karol Murlak, Bianka Rolando, Mateusz Halawa, Paulina Matusiak, Bartosz Mucha, Paweł Grobelny, Wojciech Dziedzic, Ewa Klekot, Krzysztof Kubasek, Dawid Wiener. Jednym z najistotniejszych elementów strategii nauczania w School of Form jest praktyczne kształcenie, w powiązaniu z biznesem, już na etapie wczesnych projektów. Dzięki partnerskiej współpracy z poważnymi partnerami biznesowymi, którzy wspierają finansowo rozwój studentów, a także oferują im staże w swoich przedsiębiorstwach, studenci będą odbywać praktyki w krajowych i zagranicznych studiach projektowych, firmach produkcyjnych i warsztatach rzemieślniczych w zależności od wybranego przez siebie profilu.

Więcej informacji o School of Form [www.sof.edu.pl](http://www.sof.edu.pl)